

SŁOWO POLSKIE

Rok VI. Nr 101 (1597).
Wydanie A

Piątek, dnia 13 kwietnia 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Szykany rządu Queuille'a nie zahamują światowego ruchu pokoju Wszyscy ludzie dobrej woli przyłączą się do akcji protestacyjnej

Odezwy P. K. O. P.
i Centralnej Rady Zw. Zaw.

W DNIACH 10 i 11 kwietnia odbyło się posiedzenie sekretariatu Światowej Rady Pokoju. Sekretariat wydał komunikat w sprawie zakazu działalności Światowej Rady Pokoju na terenie Francji, w którym czytamy m. in.:

„Sekretariat informuje opinię publiczną całego świata o wydaniu przez rząd francuski zakazu działalności organu reprezentującego światowy ruch obrońców pokoju, zakazie wydanym wbrew serdecznej gościnności, jakiej lud Francji udzielił temu organowi od chwili jego powstania na Kongresie w Paryżu w roku 1949.

Działalność Światowej Rady Pokoju, którą popierają wszystkie narody, nie mogą osłabić zarządzenia policyjne jakiegokolwiek rządu. Jej organizacja, jej działalność

oraz rozwój światowego ruchu w obronie pokoju nie będą z tego powodu zahamowane.

Sekretariat Światowej Rady Pokoju czuje się w obowiązku podkreślić, że istnieje niepokojąca zbieżność pomiędzy pogorszeniem się sytuacji międzynarodowej i przygotowaniem do nowej wojny światowej, a tą decyzją, za którą rząd francuski ponosi odpowiedzialność.

Zarządzenie to skierowane jest przeciwko głównej sile mas ludowych, które zdolna jest zapewnić zwycięstwo sprawie pokoju.

W imieniu Światowej Rady Pokoju sekretariat wyraża oburzenie z powodu decyzji władz francuskich. Wzywa on wszystkie komitety krajowe, wszystkie kobiety i kobiety dobrej woli, by przyłączyły się do powszechnych protestów, aby usunąć cofnięcie tej decyzji.

Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej u Prezydenta RP

Wczoraj Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Chińskiej Republiki Ludowej p. Peng - Mingachin, który wręczył Prezydentowi R. P. album pamiątkowy, zawierający uchwały Komitetu Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej Politycznej Konferencji Doradczej.

Głosy oburzenia w Polsce
WIADOMOSĆ o zarządzeniu reakcyjnych władz francuskich zakazujących działalności na terenie Francji Biura Światowej Rady Pokoju wywołała wśród naszego społeczeństwa falę głębokiego

go oburzenia. Ze wszystkich stron kraju odzywiają się głosy, potępiające jak najostrejsze haniebny dekret rządu francuskiego.

Polski Komitet Obrońców Pokoju, w podjętej uchwale zapewnia Światową Radę Pokoju, że haniebne postanowienie rządu francuskiego zmobilizuje naród polski do jeszcze silniejszego poparcia dążeń Światowej Rady Pokoju i jej apelu w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5-ma mocarstwami.

CENTRALNA Rada Związków Zawodowych w imieniu 4 mil. związków polskich uchwala rezolucję piętnującą prowokacyjny dekret rządu francuskiego.

Naród polski — stwierdza rezolucja — zjednoczony w szeregach Frontu Narodowego, odpowiada na prowokację rządu francuskiego

zwiększoną mobilizacją wokół wielkiej akcji podpisywania narodowego plebiscytu pokoju, wokół realizacji zadań Planu 6-letniego.

WARSZAWA
Na zebraniach dzielnicowych Komitetów Obrońców Pokoju poświęconych przygotowaniom do narodowego plebiscytu pokoju — ludność stolicy zdecydowanie potępia niestosowne machinacje reakcyjnych władz francuskich.

KRAKÓW
Uczestnicy obrad rozszerzonego plenarnego posiedzenia woj. Komitetu Obrońców Pokoju w protestacyjnej rezolucji stwierdzają:

— „Zjednoczona w potężnym froncie walki o pokój i Plan 6-letni 3 mil. mieszkańców woj. krakowskiego pałają z pogardą na niegodne bezsilne machinacje kilku kapitalistów. Przesłamy płomienne braterskie pozdrowienia walczącej o pokój bohaterkiej klasie robotniczej Francji!”

Na zebraniu przybyła owacyjnie witana Raymonde Dien.

Przyspieszając realizację Planu 6-letniego wzmacniamy front pokoju — wzmacniamy siły narodowe — oto uczucia polskiego świata pracy zjednoczonego w Czynie 1 Majowym

SŁUŻBY kolei we wszystkich dyrekcjach kraju podejmują zobowiązania włączając się do Czynu 1-Majowego. Pracownicy służby ruchu zwiększają regularność w zużyciu paliwa i smarów oraz zwiększają dobowe i międzyremontowe przebiegi parowozów. Służba mechaniczna podnosi wydajność przez przyspieszenie i usprawnienie remontów.

Podjętą zobowiązania 1-majowe, kolejarz Michał Stary na zebraniu robotników dyrekcji tczewskiej powiedział:

— Zobowiązania 1-majowe to najlepsza odpowiedź tym, którzy remilitaryzują Niemcy zachodnie i przygotowują nową wojnę. Przyspieszając realizację naszego Planu 6-letniego, nie tylko wyrażamy solidarność z bohaterkami o pokój na całym świecie, ale jednocześnie czynymy wzmacnianie wielki front pokoju — wzmacniamy siły narodowe, które — w myśl wskazań Józefa Stalina — mocno biorą sprawę utrwalenia pokoju w swoje ręce. Słowa te wyrażają uczucia całego polskiego świata pracy, który jednoczy się w Czynie 1-Majowym, realizując masowo podejmowane zobowiązania.

Kolejarze ZMP-owcy nie ustępują swym starszym kolegom. Masowo napływają ich zobowiązania z Lublina, dyrekcji poznańskiej i Bydgoszczy. Do Czynu 1-Majowego włączają się też coraz liczniej kobiety. Robotnice Wytwórni Głównych i Pe-Pe-Ge i robotnice Pomorskiej Odlewni i Emaliarni w Grudziądzu, przekraczają wydatnie podjęte zobowiązania, aby w ten sposób uczcić Święto 1 Maja.

Zobowiązania pracowników kolejowych dyrekcji tczewskiej sięgają 1,5 milionów zł, dyrekcji olsztyńskiej około 0,5 mil. zł, a dyrekcji szczecińskiej ponad 500 tys. zł.

RÓWNOCZESNIE z całego kraju napływają meldunki o wykonywaniu i przekraczaniu zobowiązań 1-majowych. Sukcesy poszczególnych działów Chorzowskich Zakładów Przemysłu Azotowego mobilizują całą załogę do przedterminowej realizacji podjętych zobowiązań.

Robotnicy warsztatów naprawczych parowozów w Bydgoszczy przekraczają swe normy osiągać przedlimit ponad 120 proc. normy.

W Stoczni Gdańskiej brygada młodzieżowa Stanisława Jasza przekracza swe zobowiązania wyrażając średnio 145 procent.

Napływają również meldunki o realizacji zobowiązań z raciborskiej fabryki maszyn, z hut „Malapanew”, z zakładów im. Stalina w Poznaniu oraz z licznych fabryk włókienniczych i innych zakładów pracy.



Aż zazdrość pierze wrocławianina, mieszkańca „miasta zieleni” gdy patrzy, jak starannie porządkowane są w stolicy trawniki i klomby oraz podcinane drzewa i krzewy. Na zdjęciu — brygada sprząta-czek porządkuje zieleńce przy Trasie W-Z.

Foto CAF

W całym kraju trwają przygotowania do narodowego plebiscytu pokoju

W IMIĘ niepodległości Polski, w imię pokoju między narodami, w obliczu wojennych kłopotów imperialistów amerykańskich i odbudowy przez nich militarnego hitlerowskiego — popieram apel Światowej Rady Pokoju!

SŁOWA manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju są na ustach setek i tysięcy ludzi w całym kraju. Powtarzają je z mocą robotnicy i chłopcy, kobiety i młodzież na licznych zebraniach, jakie odbywają się obecnie w okresie poprzedzającym narodowy plebiscyt pokoju.

Robotnicy Wybrzeża dla czynnego zadokumentowania swej solidarności z manifestem PKOP zaciągają „wartę pokoju”. Robotnicy 16 brygad, działów przeładunkowych portu gdańskiego zobowiązali się pełnić „wartę pokoju” przy przeładunku 7 statków i obsłużyć je systemem szybkościowym. Również robotnicy zakładów naprawczych PKP w Gdańsku postanowili zaciągnąć „wartę pokoju”.

W toku setek zebrani, jakie odbywają się w woj. łódzkim wielotysięczne rzesze mieszkańców miast i wsi, zapoznają się z treścią uchwał Światowej Rady Pokoju i manifestu PKOP, wyrażając gorącą solidarność z nimi.

— Społeczeństwo Poznania zjednoczone we Frontie Narodowym, pójdzie gremialnie do urn narodowego plebiscytu pokoju — stwierdzają mieszkańcy Poznania zebrani na wielkiej konferencji.

W Opolu odbył się wielki wiec pokoju z udziałem ponad 5000 osób, który stał się potężną manifestacją na cześć uchwał Światowej Rady Pokoju.

Uczeni nie wpuszczeni przez Queuille'a do Francji obradują w Pradze

W STOLICY Czechosłowacji odbyło się dnia 11 bm. pierwsze posiedzenie uczonych, którym rząd Queuille'a odmówił wizy wjazdowej do Francji i uniemożliwił wzięcie udziału w zjeździe Światowej Federacji Pracowników Nauki w Paryżu.

W obradach praskich biorą udział wybitni uczeni czilscy, szereg uczonych czeskosłowackich, oraz przybyli z Paryża delegaci sekcji paryskiej — brytyjski uczyony prof. Wooster i francuski chemik prof. Kahane.

Delegaci czeskosłowaccy i chińscy zgłosili wniosek, ażeby na obrady w Pradze zaprosić uczonych radzieckich.

Walki w Korei

Komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej wraz z ochotnikami chińskimi prowadzą nadal zaciekłe walki z nieprzyjacielem.

Prezydent RP protektorem jubileuszu 75-lecia pracy artystycznej Ludwika Solkiego

PREZYDENT R. P. Bolesław Bierut przyjął protektorat nad jubileuszem 75-lecia pracy artystycznej nestora sceny polskiej Ludwika Solkiego.

Obchód jubileuszowy odbędzie się dn. 28 bm. w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie, po przedstawieniu sztuki J. T. Dybowskiego „Kościusko w Berville”, w której mistrz Solski kreuje rolę tytułową.

Dlaczego Truman odwołał Mac Arthura?

MOSKWA 13. 4.
NAWIAZUJĄC do decyzji Trumaniana o usunięciu Mac Arthura z zajmowanych przezeń stanowisk na Dalekim Wschodzie, komentator radia moskiewskiego stwierdza:

Truman powołał się na fakt, iż Mac Arthur nie popiera szerszej polityki Stanów Zjednoczonych i polityki narodów zjednoczonych. Obiektywnym obserwatorem wyjaśnienie prezydenta Trumaniana wyda się co najmniej dziwne. Mac Arthur, jak wiadomo, był tylko wykonawcą agresywnej, awanturniczej polityki USA na Dalekim Wschodzie.

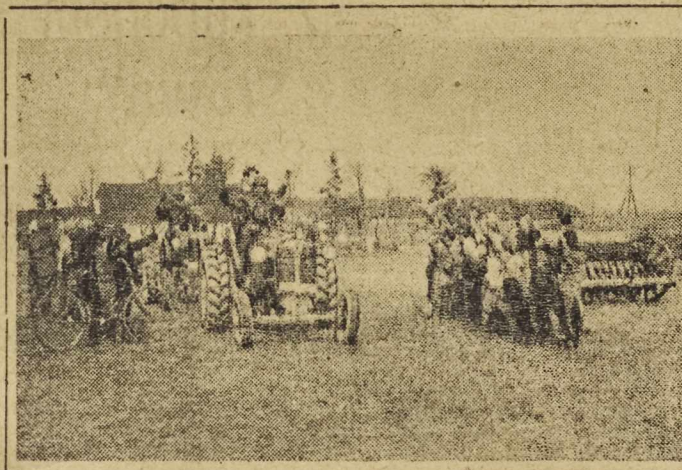
Mac Arthur nie robił nic, co było by niezgodne z agresywną polityką kół rządzących USA i był — by się tak wyrazić — żywym ucieleśnieniem tej polityki. Mimo to Mac Arthurowi udzielono dymisji. Dlaczego?

Przed wszystkim dlatego, że Mac Arthur poniósł porażkę jako dowódca naczelny. Wojska Mac Arthura niejednokrotnie dostawały cieżkie odbohaterskiej Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich. Mac Arthur stał się dla narodów Dalekiego Wschodu i całego świata uosobieniem zbrodniczej polityki amerykańskiej.

W swych publicznych enuncjacjach Mac Arthur niejednokrotnie zdradzał istotne plany rządu amerykańskiego. Pogroźka Mac Arthura, że zbombarduje Mandżurię do wódla m. in. kołom rządzącym Anglii, Francji i innym krajów, które Wasyngton wciągał do awantury koreańskiej, iż ich partnerzy amerykańscy zamierzają uwikłać je w długą i wyczerpującą wojnę na Dalekim Wschodzie.

Używając Mac Arthura, kół rządzące USA zamierzały prawdopodobnie osiągnąć kilka celów. Po pierwsze, chciały zamaskować fiasko swej awanturniczej polityki na Dalekim Wschodzie, zwalczając winę na Mac Arthura. Po wtóre, pragną uspokoić sojuszników europejskich, przerażonych oburzeniem własnych narodów, wywołanymi próbami rozszerzenia wojny w Azji. Po trzecie, chciałyby z pomocą tego chwytu osłabić potężny głos obrońców pokoju, domagających się pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Usunięcie jednego awanturnika nie może oczywiście zmienić awanturniczego charakteru agresywnej polityki USA. Skandaliczny koniec kariery Mac Arthura na Dalekim Wschodzie dowodzi jednak dobitnie, że droga awantur w sprawach międzynarodowych jest bardzo niebezpieczna, przede wszystkim dla samych awanturników.



Mac Arthur broni się...

LONDYN, 13. 4.
JAK donoszą agencje zachodnie, gen. Mac Arthur złożył za pośrednictwem swego głównego doradcy politycznego oświadczenie, w którym odmówił uznania słuszności decyzji Trumaniana, odwołującego go ze wszystkich stanowisk na Dalekim Wschodzie. Mac Arthur stwierdził, że ściśle wykonywał wszystkie dyrektywy otrzymywane od Trumaniana.

Mac Arthur podkreślił, że nigdy nie zabraniano mu składania oświadczeń na temat wojny koreańskiej i jej konsekwencji. Wręcz przeciwnie, prezydent Truman zapewnił Mac Arthura, że nie sprzeciwi się, by „swobodnie mówił o wojnie koreańskiej”.

Siew pieśni pracy i pokoju

Rozpoczął się już na dobre trawa w całej polni na terenie naszego kraju wiosenny siew pokoju. W płodną ziemię polską pada ziarno ziół, by obrócić bogato, by jesienią dać zbiór dostatków.

W promieniach tego samego wiosennego słońca rozpoczynamy dziś inny siew — siew śpiewu.

W dniu 13 kwietnia nastąpi oficjalne otwarcie na nieznana dotąd i u nas i gdzie indziej (poza ZSRR) skalę zakrojonej imprezy, nazwanej Festiwal Muzyki Polskiej. Wszystkie zespoły muzyczne zawodowe, kilka tysięcy zespołów amatorskich robotniczych i chłopskich rusza do pięknej ofensywy, której celem jest rozśpiewanie całego społeczeństwa, upowszechnienie kultury muzycznej. Będzie to siew, który obródzi umysłkalnieniem naszego kraju i bogactwem nowej, socjalistycznej twórczości kompozytorów polskich.

(Dalszy ciąg, na str. 2-ej).

Z kuponem
„SŁOWA”
na urlop

Szczegóły na str. 2

Druga eliminacja przed Wyścigiem P-W Klubiński pierwszy na mecie Definitywny skład reprezentacji jeszcze nie ustalony

W dniu wczorajszym odbyła się druga eliminacja przed Wyścigiem P-W. Trasa wynosiła około 200 km, autostradą w kierunku Legnicy i z powrotem. Trasa była częściowo górzysta, lecz większa jej część miała charakter nizinny. I ten bieg eliminacyjny potwierdził nasze uwagi o temacie nierównego przygotowania kadru wicew.

Wczorajszy zwycięzca Kłapiak pojechał dziś bardzo słabo.

Najlepiej wypadł Klubiński. Jest to zawodnik o doskonałej technice kolarskiej. Kreci bardzo równo, nie rzuca maszyną, i umie rozegrać bieg taktycznie. Dobrze pojechali też Rzeźnicki i Pietraszewski.

Miła niespodziankę sprawił Królak, który od samego początku znajdował się w czołówce.

NA TRASIE

Start odbył się przed Zabkiewiczami. Do walki o reprezentowanie barw narodowych stanęło 15-u kolarzy. Nie startowali: Wrzesiński i Wójcik, którzy już zostali zażenowani do reprezentacji: Wandor rozbił się przed startem oraz Cuch.

O godz. 11.30 kolarze ruszają. Początkowo jadą zwartą grupą. Serię defektów rozpoczyna Wygłenda łapiąc gumę na 10 km. Na 33 km przed Wrocławiem Kłapiak zmienia gumę. Staje się to sygnałem do zwiększenia tempa. Rej wodza na zmianę Pietraszewski i Rzeźnicki. Ostre tempo kolarzy powoduje, że z grupy odpada Bak, Nowoczek i Soltowski. Czołówka liczy teraz 10-ciu kolarzy: Liskiewicz, Królak, Rzeźnicki, Salyga, Siemiński, Wilczewski, Cuch, Klubiński, Hadasik i Pietraszewski. Druga grupa zostaje od 600 metrów. Taki układ się jest aż do półmetku, znajdującego się o 12 km od Wrocławia. Nad Kłapiakiem i Wygłendą czołówka ma 12 min. przewagi.

W drodze powrotnej sytuacja nie zmienia się, aż do punktu odżywczego w Przeczynie Zdroj.

Biegi Narodowe manifestacja fizycznej

Tegoroczne wiosenne Biegi Narodowe, rozpoczynające się w niedzielę 15 bm., będą najbardziej masową imprezą ludowego sportu polskiego.

We wszystkich zakątkach kraju staną na starcie biegów wiosennych setki tysięcy młodzieży ze szkół, fabryk i Ludowych Zespołów Sportowych, by zmanifestować swą fizyczną i gotowość obrony swej ludowej ojczyzny. Równocześnie niedzielne Biegi Narodowe pozwolą startującym na zdobycie dalszych minutowo do odznaki S.P.O.

NIECO HISTORII

Sięgnięty nieco myślą wstecz. Biegi Narodowe jako masowa impreza sportowa zostały po raz pierwszy zorganizowane w roku 1948 dla uczczenia dnia Święta Pracy.

Był to pierwszy krok na drodze umacniania naszego sportu. Na starcie biegów w 1948 roku stanęła imponująca liczba 300.000 młodzieży.

O coraz większej popularności Biegów Narodowych świadczy liczba 550.000 startujących w roku 1949.

JAK BYŁO W ROKU UBIEGŁYM

Biegi Narodowe pierwszego roku Planu Sześcioletniego były wspaniałą imprezą masową. W całym kraju uczestniczyło w Biegach około 700.000 osób, manifestując jednocześnie swą wolę walki o pokój.

Tegoroczne Biegi powinny przynieść nowy triumf. Napiwające z całego kraju meldunki donoszą, że na starcie stanęło o wiele większa liczba młodzieży niż w latach poprzednich.

Należy się również spodziewać, że wyłowione zostaną nowe talenty, które wzmacnią szeregi naszego sportu wyczynowego. (Bil)

Piłkarze IV-ej Szkoły Ogólnokształcącej wygrywają

W ramach akcji zacieśniania przyjaźni między młodzieżą miast i wsi rozegrany został na stadionie Kolejarstwa mecz piłki nożnej między SKS-em IV Szkoły Ogólnokształcącej a drużyną piłkarską LZS-u z Oltarzyna.

Po wyrównanej grze zwyciężył SKS 3:2 (1:1).

(B. B.)

Zapisy do sekcji gimnastycznej przyjmuje Stal

Uwaga amatorzy gimnastyki przyrządowej i parterowej!! Sekcja gimnastyczna wrocławskiej Stali — Pafawag przyjmuje zapisy nowych członków.

Treningi odbywają się dwa razy w tygodniu we wtorek i piątek od godziny 18-tej do 20-tej w sali Pafawagu (Grabiszewska ul. Benedykta Pollaka 82).

Zaprawę prowadzi Instruktor Kazimierz Olejniczak.

Zapisy przyjmuje codziennie sekretariat klubu w godzinach wieczornych.

(Zuk)

Pafawag — WKS na planszy w niedzielę

Szermierze Pafawagu starannie przygotowują się do zbliżających się spotkań finałowych o drugie mistrzostwo Polski, które odbędą się w dniach 28-go i 29-go we Wrocławiu.

Jak wiemy, wagneriarze byli rezerwacją turnieju łódzkiego, gdzie zakwalifikowali się do finału.

W najbliższą niedzielę 15 bm. Stal spotka się na planszy w towarzyskim spotkaniu z młodą drużyną wrocławskiego WKS-u.

Zawody odbędą się we wszystkich broniach.

W barwach ligowców zobaczymy mistrza Polski w szabli Suskiego, Wortmana, Ostankowicza, b-c-i Kuszewskich, Krajewskiego oraz bagnetarzy Sosnowskiego i Ludwicka.

Ciekawe, jak wypadną młodzi szermierze wojskowych na tle rutynowanych zawodników Pafawagu.

Spotkanie odbędzie się w hali sportowej WKS-u na Krzykach ul. Sapieżyńska 13. (Dojazd tramwajami 6, 7, 13, 14). Początek zawodów, godzina 11-ta.

(Zuk)

Z notatnika reportera

Sekcja szermiercza została założona przy wrocławskiej Unii. Opiekę nad młodymi zawodnikami objęli szermierze Stali — Pafawag.

Koszykarze Pafawagu wyjadą w dniu 22-go do Rawicza, gdzie zmierzą się w towarzyskim spotkaniu z tamtejszym Kolejarzem, mistrzem okręgu poznańskiego A-klasy.

Następny z kolei przeciwnikiem wrocławian będzie I-ligowy zespół Kolejarza Ostrów.

W niedzielę dnia 29-go bm., odbędzie się na stadionie Pafawagu trójmecz lekkoatletyczny z udziałem drużyn wrocławskich Kolejarza, Ogniw i Stali.

W barwach tych ostatnich zobaczymy rekordzistę Polski w rzucie dyskiem — Walczaka.

(Zuk)

Niespodziewana porażka koszykarzy Budowlanych (Wr.)

Niemalże niespodzianką dostarczyli koszykarze wrocławskiego Kolejarza, wygrywając w towarzyskim meczu z A-klasową drużyną Budowlanych (Wrocław). Wynik spotkania 39:27 dla kolejarzy w zupełności odzwierciedla przebieg gry.

Mimo, że Budowlani byli zespołem lepszym technicznie, pozwolili przeciwnikowi narzucić system gry Kolejarz, który jest drużyną młodą, braki techniczne nadrobiła ambicją i... celownymi strzałami, czego nie można powiedzieć o pokonanych.

PRZEBIEG GRY...

Budowlani: Długi (11), Białowas (2), Olszewski (2), Plan (8), Konikiewicz (2), Bula (2).

Kolejarz: Murawski (13), Jaworski (6), Wasik (2), Kuśnierz (14), Poddig (4).

W pierwszych minutach gra jest chaotyczna. Obie drużyny nie wykorzystują kilku murowanych pozycji strzałowych. Z lekką zaznaczą się przewaga kolejarzy, którzy wygrywają pierwszą połowę w stosunku 14:6.

Po zmianie Budowlani grają znacznie lepiej i wyrównują 22:22. Za cztery przewinięcia osobiste schodzi z boiska obrońca Budowlanych Flak.

Ostatnie minuty meczu upływają pod znakiem finiszu „piątek” Kolejarza, która wygrywa spotkanie różnicą 12 punktów. Zawody prowadził obiektywnie mgr. Piątkowski.

W srebrze rezerw obu drużyn zwyciężyli Budowlani w stosunku 24:10 (14:2).

(Zuk)

Piłkarze klasy wojewódzkiej grają o punkty

Tercia kolejka rozgrywek piłkarskiej klasy wojewódzkiej, przypadająca na niedzielę 15 bm., przyniesie szereg ciekawych spotkań.

Niedzielny przeciwnik wrocławskich gwiazd — walczyński Kolejarz nie rozegrał dotąd żadnego spotkania, a dwa punkty zdobył w o. na piłkarzach Jeleniej Góry.

Oprócz meczu Gwardia — Kolejarz, gdzie w Podokręgu Zachód grupy I do pojedynku wstąpią w grupie II-ej Kolejarz Świdnica — Spółnia Luban i Gwardia Jel. Góra — Wiśniewka Legnica.

TABELA GRUPY I

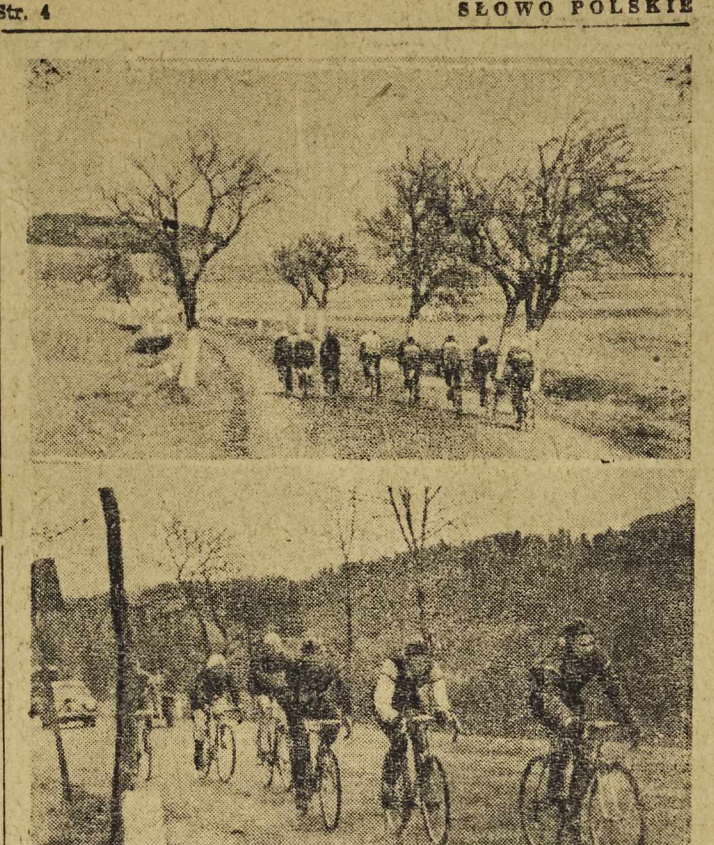
	2	4	6:1
Gwardia Wrocław	1	2	3:0
Kolejarz Wałbrzych	1	1	0:0
Wiśniewka Legnica	1	1	0:3
Górnik B. Kamień	2	1	0:3
Budowl. Jel. Góra	2	1	1:6

Dwie drużyny wrocławskie: Ogniw i Kolejarz, grające w Podokręgu Wschód, — pauzują. Odbędzie się natomiast spotkanie: Wiśniewka Kamienna Góra — Spółnia Bielawa, Unia Strzelin — Budowlani Zabkowice, Wiśniewka Bielawa — Spółnia Kłodzko i Unia Brzeg Dolny — Gwardia Luban. (Bil)

WKS przygotowuje się do Biegów Narodowych

Do startu w Biegach Narodowych wojskowi przygotowują się nader starannie, już od dwóch tygodni w ramach gimnastyki porannej, są przeprowadzane zaprawy do Biegów Narodowych. Jak nas informuje kpt. Szewczyk, ilość startujących będzie duża.

(Zuk)



Wstęgami szos Dolnego Śląska jechali kolarze w biegu eliminacyjnym przed Wyścigiem Pokoju. Fot. Czelný



Zwycięzcą pierwszego eliminacyjnego wyścigu (trasa 100 km) — Kapiak (CWKS) i Hadasik (Unia) wjeżdżają na metę. Foto Czelný

Wałbrzych terenem mistrzostw pingpongowych Dolnego Śląska

Sekcja tenisa stołowego WKKF ustaliła nowy termin i miejsce indywidualnych mistrzostw pingpongowych Dolnego Śląska.

Odbędzie się one w sobotę i niedzielę 28-go i 29-go bm. w Wałbrzychu. Została już ustalona reprezentacja Wrocławia, która weźmie udział w dwudniowej batalii o miano najlepszych rakieterki Okręgu.

Do Wałbrzycha przyjadą: Arbach, Ciupryk, Roslan, Niemcewicz, Szlachetka (Ogniw), Kukawka, Wenda, Frankowski (Gwardia), Jankowski, Osmyk, Szostkowski (Stal — Pafawag), Stachel (Spółnia) oraz Kempa (Budowlani).

(Zuk)

Zobowiązania pływaków Pafawagu

PŁYWACY Stali — Pafawagu zobowiązali się w Cynie 1-majowym uzyskać wszystkie normy na odznakę S.P.O. Ponadto zawodniczka Szewczyńska zobowiązała się indywidualnie uzyskać po zdaniu matury wynik 1,35 na 100 m. st. klas. B. Wykon ten byłby lepszy od rekordu okręgu o blisko 9 sekund. Natomiast Piłarska zobowiązała się uzyskać na tym samym dystansie poniżej 1,40.

Instruktor sekcji pływackiej Pafawagu i jej czołowy zawodnik Andrzej Małowski zobowiązał się pobić rekord Dolnego Śląska na najbliższych zawodach w konkurencji 200 m. st. klas. B. Dotychczasowy rekord na tym dystansie wynosi 3,15 i należy do Skrzetuskiego (Ogniw). (Heny)

(Zuk)

Komunikaty

Zebrań ogólnych członków sekcji motorowej AZS odbędzie się w piątek dn. 13 bm. o godz. 19-tej w lokalu AZS, ul. Norwida 9. Omawiane będą sprawy udziału w Biegu Narodowym oraz organizacji raidu.

13 bm. o godz. 17.30 w gmachu WKKF-u odbędzie się walne zebranie Okręgowego Związku Tenisowego.

Sekcja strzelecko-sportowa WKKF zawiadamia, że zebranie członków sekcji odbędzie się w piątek o godz. 13-tej w sali WKKF, Kollataja 20.

Działaj o godz. 19-tej w sali WKKF odbędzie się nonowce zebranie członków sekcji lekkoatletycznej.

(Ciąg dalszy nastąpi)



37

— Ten Kręty to niebywały talent — mówił do byłego prezesa Deczyńskiego, gdy spotkał go na Krupówkach. — Z nim może równać się tylko Łyszczański za swych młodych, najlepszych lat. Zobaczy pan, panie prezesie, iż jeszcze w tym sezonie zrobię taką sensację, że wszystkim oczy wyleżą. Teraz jedziemy do Wisły na mistrzostwa Polski Ludowych Zespołów Sportowych. Impreza niezbyt ważna. Kręty nie będzie się musiał wylać. A potem na mistrzostwa Polski póki nie bania! Takiego juniora nie oglądało jeszcze Zakopane!

Jedni zbierają pochwały, odnoszą sukcesy, a drudzy muszą za nich pokutować. Tak było z Chrobakiem i Cebarnikiem. Zdawało im się, że wyleżą po złote runo, a tymczasem wrócili ze zwieszonymi na kwintę nosami. Kilka dni nie pokazywali się we wsi, dopiero potem zaczęli nieśmiało wychodzić i badać teren, czy przypadkowo nie udało by się powrócić do zespołu. Chłopcy na ich pytanie wzruszyli ramionami i odesłali ich do Łyszczańskiego, albo do Okręgla. Okręgla bali się, jak ognia, poszli więc do Łyszczańskiego.

Trener przyjął ich chłodno. Najpierw w ogóle nie chciał z nimi mówić, a potem zmarszczył brwi i rzekł: — Powiem wam szczerze, dla mnie taki zawodnik, co się obraża na klub, nie jest zawodnikiem. Początkowo martwiłem się bardzo, że utracię dobrych barczystych, ale potem przekonałem się, że Okręgla miał rację. Chcecie powrócić do Zespołu? Dobrze, ale w pierwszym razie nie pokazujcie na to. Jedno jest pewne, że na mistrzostwa do Wisły nie pojedziecie!

XXV.

Poprzez gwar głosów do środka przedziału wbił się co chwile ostry gwizd lokomotywy i słychać było stukot

kół i ciężkie sapanie parowozu. Złwieńa firanka dymu falowała na zamglonej szybie przesłaniając i odstawiając ciemne plamy lasu rozrzucone pomiędzy łagodnymi, fałstowymi wzgórzami. Południowe słońce iskrzyło się na zmroczonym lutowym śniegu i ukośnymi promieniami wdzierało się do wagonu. Przy oknie stało dwóch mężczyzn. Jeden z nich wysoki, rosy o szerokich ramionach i kształtnej głowie z bujnymi falującymi włosami, co chwilę obracał się w stronę przedziału i uspokajał młodych narolarzy:

— Hej tam! Ciszej!

Drugi, odziany w drelchową wiatrówkę, dużo, niższy, lekko przygarbiony, o smagłej, szczupłej twarzy, mówił spokojnym głosem:

— Niech im pan da spokój, panie Andrzeju, To przecież ich pierwszy wyjazd. Ich pierwszy start. Trzeba to zrozumieć.

Łyszczański uśmiechnął się.

— Pan myśli, panie redaktorze, że ja inaczej zachowywał się, gdy pierwszy raz jechałem z KS „Tatry” do Krynicy. Może jeszcze gorzej. Myśmy jęździli z całą

orkiestrą, z ustnymi harmonijkami, z akordeonami, i bębna. Pasazerowie, gdy się tylko dowiedzieli, że narciarze z Zakopanego jadą na zawody, uciekali do innych wagonów.

— No widzi pan — Bartyla zaciągnął się papierosem. — Oni i tak jeszcze spokojni.

Pociąg przyspieszył i teraz miarowy stukot kół zlewał się w jedną spłoszoną, niecierpliwą muzykę. Strzępy lasu wpadały do okien i potem ginęły gdzieś pod kołami rozpedzonych wagonów. Pociąg przeskakiwał przez rzekę i wyl się wśród wzgórz.

Łyszczański spotkał Bartylę na dworcu w Bielsku. Razem wsiadli do pociągu, idącego do Wisły. Przez pół godziny podróży zdążył sobie opowiedzieć o wszystkich swoich troskach, zmartwieniach i radościach. Teraz Bartyla jeszcze raz zaciągnął się dymem papierosa i zapłtał:

— Jak pan ocenia szanse swoich chłopców?

Łyszczański spoważniał.

— Nie przedstawiają się zbyt dobrze, redaktorze. Straciłszy najlepszych zawodników. — W krótkich słowach opowiedział mu całą historię.

— Także pan zrobił, że im pan nie pozwolił startować. Takie wypadki demoralizują młodzież sportową.

— Tak... ale teraz nie można liczyć na wyniki... — przetarł ręką czoło, odrzucając kosmyki włosów.

— Chyba nie jest tak bardzo źle...

— Żle nie, ale dobrze też nie... Nie liczę na mistrzowskie tytuły. Sądję jednak, że w ogólnej punktacji powinniśmy zająć niezłe miejsce.

(Ciąg dalszy nastąpi)